

Harcerstwo jest lepsze niż pójście na dyskotekę

„W ciągu roku jest to największy biwak, jaki organizujemy” – poinformowała zw.lt komendantka biwaku Wika Strenakowa.

Hasło tegorocznego wydarzenia brzmiało: „Wilk, który nigdy nie śpi” i nie było przypadkowe, gdyż jest to jeden z pseudonimów założyciela skautingu.

Do Grzegorzewa, na Wileńszczyźnie bardziej znanego, jako po prostu Grygiszki, harcerze zjechali już w piątek. W sobotę odbywały się tu gry terenowe, zabawy, zajęcia z aerobiku, lekcje gotowania, astronomii... Na rutynę nie można było narzekać, a na korytarzach unosił się gwar.

Harcerstwo jest stylem życia, który wciąga i po prostu zostajesz harcerką

„Harcerstwo, to dla mnie m.in. dużo krzyku na korytarzach, dużo radości, wiele uśmiechu, to zawsze pytania młodszych dziewcząt: „Co robić? Dokąd iść i co dalej będzie?”. Po prostu jest to bardzo fajna forma spędzania czasu, to kształcenie swego charakteru, doskonalenie się... To jest lepsze, niż pójście na jakąś dyskotekę” – powiedziała zw.lt harcerka z siedmioletnim stażem, drużynowa wędrowniczej drużyny Iwona Zaricznaja.

Przez cały weekend drużyny ZHPnL ścigały się ze sobą w różnych kategoriach. Zgodnie z tradycją, zwycięzcy w następnym roku biwak z okazji Dnia Myśli Braterskiej zorganizują u siebie.

Dzień Myśli Braterskiej jest świętem przyjaźni, obchodzonym co roku 22 lutego przez harcerzy i skautów na całym świecie, jest to dzień urodzin założyciela skautingu, sira Roberta Baden-Powella i jego żony Olave Baden-Powell. Ten dzień uświadamia skautom na całym świecie, jak wielu ich jest i że wszyscy są dla siebie braćmi niezależnie od koloru skóry, narodowości, czy wieku.

„Harcerstwo jest dla mnie stylem życia i w ogóle życiem. Jest to szkoła życia” – podzielił się podharc mistrz i szczerpowy Ryszard Gierasim. „Harcerstwo, to nie jest coś, co się umie, coś kim się jest. Harcerstwo jest stylem życia, który wciąga i po prostu zostajesz harcerką” – dodała instruktorka Joasia Wojciukiewicz.